

GAZETKA

Jarzębinka

Czasopismo Przedszkola Samorządowego nr 1 „Jarzębinka” w Słubicach
dwumiesięcznik

nr 2 luty 2020



Co w numerze?

- * Co u nas?
- * Coś dla mamy, taty ... - „Jak rozwijać umiejętności matematyczne u dziecka?”
- * Coś dla przedszkolaka
- „Ćwicz ze mną!” - Nauka prawidłowego obciążenia stóp.
- „Do układania” - STWÓR
- „Wokół nas” - Szkoda, że nie ma śniegu.
- „Wymyślone-zrobione” - Miasto nocą.
- „Poczytaj mi bajeczkę”- „Prognoza pogody”

* Co u nas?

Witamy serdecznie po dłuższej przerwie. Potrzebowaliśmy trochę czasu na to, by włączyć do naszego zespołu nowe dzieci z grupy „Krasnale” i wdrożyć je do pracy redakcyjnej. Życzymy im powodzenia, a naszym czytelnikom dobrej zabawy przy lekturze „Jarzębinki”.

* Coś dla mamy, taty ...

„Jak rozwijać umiejętności matematyczne u dziecka?”

Dziecko w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym myśli na poziomie konkretnym. Musi prawdy odkryć samo. Dlatego zamiast tłumaczyć mu, dlaczego tak jest, lub skąd się to wzięło, lepiej skłonić je do obserwacji lub wykonania doświadczenia, gdyż jest to najlepszy sposób na zrozumienie złożoności zjawisk.

Sposoby rozwijania umiejętności matematyczne

***Określanie kierunków ruchu i położenia przedmiotów w przestrzeni z punktu widzenia dziecka**

Rozróżnianie położenia przedmiotów w przestrzeni z punktu widzenia dziecka można kształtować w każdym miejscu, domu, parku, na placu zabaw.

W domu używamy do tego zabawek - dziecko staje w wyznaczonym miejscu, rodzic układa wokół niego zabawki. Na początku należy dziecku uświadomić, co znajduje się pod nim (podłoga, dywan), a następnie nad nim (sufit, lampa). Później rodzic pyta dziecko:

- Co znajduje się przed tobą ?,
- Co znajduje się za tobą?
- Co znajduje się z prawej strony (pokazując przy tym prawą stronę dziecka),
- Co znajduje się z lewej strony ? itd.

W ten sam sposób można bawić się na dworze zatrzymując dziecko w wyznaczonym miejscu i stawiając te same pytania.

Dziecko może również układać na przedmioty według poleceń osoby dorosłej: połów misia na stole, auto pod stołem, z prawej strony połów piłkę, za sobą połów klocki itd.

W parku można bawić się w zajaczki- dziecko kica wesoło po "lesie". Osoba dorosła opowiada historyjkę, używając terminów:

- za,
- przed,
- pod,
- z prawej,
- z lewej,
- wokół,
- między,
- dalej,
- bliżej.

***Określanie wzajemnego położenia przedmiotów w przestrzeni i na płaszczyźnie**

To kolejny sposób na rozwijanie umiejętności matematycznych u dzieci. Rodzic przygotowuje wcześniej elementy **ilustracji**, może to być drzewo, dom, drabina, ptaki, płot, deszczowe chmury, zwierzęta, owoce.

Dziecko umieszcza dowolne elementy ilustracji wokół drzewa. Zanim dołoży element, musi określić, gdzie chce go położyć, używając terminów: obok, nad, pod itd.

Inną formą tego ćwiczenia jest **rysowanie pod dyktando**.

Dziecko otrzymuje kartkę z narysowanym stołem. Osoba dorosła wydaje polecenia:

- Twój przyjaciel ma urodziny.
- Zaprojektuj dla niego świąteczny wystrój.
- Na stole ustaw tort.
- Na torcie zapal świece.
- Pod stołem ustaw 3 paczki z prezentami.
- Obok stołu postaw 2 krzesła.
- Nad stołem zapal żółtą lampę.
- Z prawej strony powieś 2 kolorowe baloniki.
- Z lewej strony powieś 1 czerwony balonik.
- U góry powieś obrazek.
- Na dole połóż dywan.
- Obok tortu postaw wazon z kwiatami.

W ten sposób można wykonywać wiele innych ilustracji. Wszystko zależy od inwencji osoby dorosłej.

***Utrwalanie rozróżniania stron ciała**

Celem tych ćwiczeń jest dostarczanie dziecku doświadczeń potrzebnych do zorientowania się w schemacie własnego ciała.

Określanie kierunków ciała nie należy do zadań prostych, dlatego należy wykorzystywać wszelkie okazje do tego, by dziecko mogło ćwiczyć tę umiejętność.

Zabawa do piosenki "Nie chcę cię znać" - podczas śpiewania dziecko i rodzic podają sobie wskazane w piosence ręce.

"Rozbiórka domu" - raz jedną raz drugą ręką dziecko zdejmuje klocki z wcześniej zbudowanego domu.

Dziecko dostaje gazetę, z której ugniatą **kulę**, następnie wykonuje polecenia: podrzucić kulę 3 razy lewą ręką, a potem 3 razy prawą ręką, przełożyć ją z lewej ręki do prawej itd.

Spacer również można wykorzystać do nauki stron ciała, tłumacząc dziecku, którą stroną jeżdżą samochody, którą stroną chodzą piesi oraz ucząc zasad przechodzenia przez jezdnię (spójrz w lewo, potem w prawo, jeszcze raz w lewo, możesz iść).

***Rozwijanie klasyfikacji**

To jak szybko dziecko osiągnie zdolność klasyfikowania zależy od tego, czy ma możliwości do ćwiczenia.

Na początku będzie to grupowanie według kształtu, koloru, przeznaczenia. Można do tego użyć zabawek-
układanie (porządkowanie) na półkach.

Dziecko przeprowadza wielkie porządki i układa swoje zabawki, osobno misie, lalki, auta, klocki itd.



Ćwiczenia klasyfikacji można przeprowadzić w kuchni **segregując sztucze czy talerze**. Można uczyć klasyfikacji robiąc **porządki w szafie, segregując części garderoby**. Do ćwiczeń klasyfikacji i można użyć zwykłych **klocków** drewnianych, kolorowych, o różnych kształtach. Klocki te dziecko segreguje, według określonych cech np. kolorów, wielkości, kształtu.

***Rozwijanie liczenia**

Należy wykorzystać każdą nadarżającą się okazję i skłonić dziecko do liczenia. Już maluszka przyzwyczajamy do liczenia używając np. **wierszyków** podczas zabaw:

"Bawimy, bawimy się wszyscy paluszkami,
Jak pierwszy nie może, to drugi mu pomoże.
Bawimy, bawimy się wszyscy paluszkami,
Jak ten drugi nie może, to trzeci mu pomoże itd."
Śpiewania mu **piosenek**:

"Jeden, dwa, trzy,
Tu wróbelek patrzy,
Cztery, pięć, sześć,
Dajcie mu coś zjeść,
Siedem, osiem,
Ziarnko mu przynoszę,
Dziewięć, dziesięć,
Jedz wróbelku, jedz,
Dziesięć, dziewięć,
Osiem, siedem,
Sześć, pięć, cztery,
Trzy, dwa, jeden."

Starsze dzieci mogą liczyć różne przedmioty w domu. Proponowane zabawy:

Zapraszamy gości na urodziny dziecka, należy wykonać zaproszenia. Dziecko liczy ilu gości przyjdzie, a następnie kartki, na których wykona zaproszenia, sprawdza, czy wystarczy kartek dla każdego dziecka. Przed przyjęciem trzeba nakryć do stołu i znów jest okazja do policzenia talerzy i sprawdzenia czy dla wszystkich gości wystarczy. Dziecko może przeliczać swoje zabawki, książeczki.

Chcemy urządzić bal dla lalek, każda lalka będzie tańczyła z misiem, ile misiów potrzeba ?

Mama zrobiła zakupy:

Mama wróciła ze sklepu i przyniosła zakupy, dziecko chętnie pomaga w wyjmowaniu zakupów z siatki.

Warto wtedy policzyć ile bułek mama przyniosła. Bułki trzeba schować do pojemnika, ile bułek jest schowanych ?

W tej sytuacji dziecko najczęściej chce przeliczyć bułki ponownie, pozwólmy mu na to, gdyż wydaje mu się, że po przełożeniu liczba bułek mogła ulec zmianie.

Należy tu wykorzystywać każdą możliwą sytuację do zmiany położenia przedmiotów i ich kolejnego przeliczania w celu uzmysłowienia dziecku, że zmiana położenia przedmiotów nie wpływa na zmianę ich liczby. Konieczne jest w tym przypadku zadawanie pytań dziecku "czy teraz jest tyle samo, a dlaczego ?".

Na spacerze można liczyć spotykane po drodze drzewa, a następnie policzyć je idąc w przeciwnym kierunku. Można liczenie drzew wykorzystać również do kształtowania pojęcia liczb w aspekcie porządkowym. Idąc liczymy "to jest drzewo pierwsze, drugie, itd. a teraz podejdź do drzewa drugiego, piątego, pierwszego".

Jest jeszcze wiele innych możliwości na kształtowanie liczenia u dzieci, najważniejsze jest to, żeby jak najczęściej odbywało się to w formie zabawowej, by dziecko samo na podstawie doświadczeń mogło zrozumieć prawidłowości matematyczne.

***Kształtowanie zasady stałości długości**

Rozumowanie stałości długości pojawia się u dzieci około 8 roku życia, jednak już dużo wcześniej trzeba dostarczać dzieciom możliwości zdobywania doświadczeń w tym zakresie. Wystarczy do tego zwykła **kartka papieru lub kawałek sznurka**.

Za pomocą nożyczek przycinamy dwa jednakowej długości paski papieru lub dwa jednakowej długości kawałki sznurka. Dziecko sprawdza, czy aby na pewno są one tej samej długości, po czym zwinia w rulonik jeden kawałek papieru, albo zawiązuje jeden kawałek sznurka.

Należy zapytać dziecko, czy teraz oba kawałki są tej samej długości. Jeśli dziecko zaprzeczy nie należy go poprawiać, ale kazać mu rozwinąć i rozprostować pasek papieru lub rozwiązać sznurek i ponownie przyłożyć do drugiego kawałka w celu porównania długości. Dziecko samo musi dojść do wniosku, iż przekształcenia te są odwracalne.

***Kształtowanie zasady stałości ilości masy**

Aby dziecko mogło się przekonać, o stałości ilości masy wystarczy **plastelina lub masa solna**. Zadaniem dziecka podczas tych eksperymentów jest odpowiedź na pytanie: Czy jest tyle samo ?

Plastelinę dzielimy na dwa jednakowe kawałki, po czym lepimy z nich jednakowe kule. Dziecko koniecznie musi je porównać i stwierdzić, że są takie same, jeśli uzna, że jest inaczej niech samo dodaje lub ujmuje plastelinę tak, by było po tyle samo.

Następnie dziecko zgniata na płasko jeden z tych kawałków, gdy już to zrobi należy zapytać dziecko "czy tu i tu jest tyle samo ?" Jeżeli dziecko stwierdzi, że jest inaczej, to powinno przekształcić ten kawałek plasteliny ponownie w kulkę i znów porównać z drugą kulką.

***Kształtowanie zasady stałości objętości płynów**

W podobny sposób do kształtowania u dziecka pojęcia stałości długości i masy, kształtuje się pojęcie stałości objętości płynów. Wystarczą **naczynia z przezroczystego szkła różnych kształtów**. Dziecko wlewa wodę do dwóch jednakowych naczyń tak, aby w każdym było po tyle samo wody.

Następnie z jednego z tych naczyń przelewa wodę do naczynia o innym kształcie i porównuje czy jest teraz tyle samo wody, jeśli uzna, że nie, powinno przeleć wodę z powrotem do poprzedniego naczynia i znów porównać.

W celu określenia „czy jest tyle samo ?” można wodę z jednego większego naczynia przelewać do kilku mniejszych i z powrotem. Dzieci będą zafascynowane taką zabawą, a przy okazji poznają zasadę stałości objętości.

***Określanie zmian w czasie**

Kształtowanie u dzieci pojęcia czasu jest bardzo trudne, ale jakże za to satysfakcjonujące dla rodzica, któremu uda się to zrobić. Pojęcie pór dnia można kształtować na podstawie **stałych zajęć** np. zawsze rano jemy śniadanie, idziemy do przedszkola, szkoły, pracy, w południe jemy obiad, po południu spacer, wieczorem dobranocka, kąpiel, sen.

Można te wszystkie **wydarzenia rozrysować na kartce papieru**, w ten sposób dziecko uczy się pojęć teraz, potem, wcześniej. W ten sam sposób można wprowadzić pojęcia dziś, wczoraj, jutro. Na kartce papieru podzielonej na trzy części dziecko rysuje w pierwszym okienku to, co wydarzyło się wczoraj, w drugim to, co dzisiaj, w trzecim to, co planuje zrobić jutro.

Można tak kształtować pojęcie tygodnia, miesiąca, tworząc w ten sposób swoisty kalendarz wydarzeń rodzinnych. Na kalendarzu ściennym można zaznaczyć ważne wydarzenia z życia rodziny np. urodziny, wyjazd na wakacje, święta wtedy dziecko może sprawdzać na kalendarzu, kiedy nastąpi dane wydarzenie. Za pomocą zegara można z dzieckiem mierzyć ile czasu zajęło mu wykonanie jakiejś czynności, lub wskazać mu jak będą ustawione wskazówki zegara, gdy będzie pora na dobranockę, wtedy dziecko nie będzie stale dopytywać się o to, kiedy będzie bajka tylko porówna wskazówki na zegarze. Ważne jest, by oprócz zegara wskazującego aktualny czas stał w pobliżu zegar ustawiony na godzinę dobranocki, wtedy dziecko ma możliwość porównania położenia.

Elżbieta Woźnica (źródło: www.babyboom.pl)
Wyszukała: red.nacz.



autorka pracy: Zosia z grupy „Krasnale”

Zachęcamy do nauki matematyki poprzez zabawę.

* Coś dla przedszkolaka

ĆWICZ ZE MNĄ!

Maja z grupy „Motylki” zaprasza Was do nauki prawidłowego obciążenia stóp.

Pozycja wyjściowa: dziecko siada na krzeselku lub piłce, tak aby jego plecy były proste a kolana były zgięte pod kątem prostym.

Ruch: Uczymy dziecko trójpunktowego podparcia stopy poprzez umieszczenie karteczek pod I i V głową kości śródstopia oraz po zewnętrznej stronie pięty. Istotnym elementem ćwiczenia jest to by dziecko miało kolano ustawione nad stopą (kolano patrzy na stopę). Dziecko ma za zadanie utrzymać wszystkie karteczki i nie pozwolić ich wyciągnąć.



<https://eбаланси.pl/>



Do Układania

Tym razem dzieci miały za zadanie ułożyć z czarno-białych części garderoby **STWORA**. Nie było to łatwe. **STWÓR** musiał:

- zmieścić się na blacie czerwonego stoliczka,
- być okrągły,
- mieć duże oczy
- dwie ręce.

Kuba narysował najpierw mazakiem na kartce dwoje oczu.

Następnie Emilka, Lenka, Pola i Kuba wybrali po jednej części garderoby, dokładnie ją obejrzeli i ...



ułożyli je zgodnie z instrukcją. Jeszcze tylko oczy i ... ręce.
Ale kto „zanurkował” pod stół, żeby stwór miał ręce? Ciekawe.



I tak powstał STWÓR.

Wokół nas

Ostatnio na zajęciach zrobiłam z dziećmi lodowe rzeźby (czekają jeszcze w zamrażalce przedszkolnej na powrót wszystkich dzieci po feryjnej przerwie) i myślałam o tym, czy będziemy jeszcze mogli zobaczyć śnieg. Dzieci bardzo czekają na zimę. Taką ze śniegiem, sankami i bałwanem z marchewkowym (koniecznie!) nosem.

Kiedy przedszkolaki bawiły się po zajęciach usłyszałam taką rozmowę:

- Szkoda, że nie ma śniegu. - powiedział 5-latek.

- A co to śnieg? - spytał 3-latek

- Nie wiesz?

- Jesce nie widziałem.

- A ja widziałem, kiedy byłem malutki.

Opowiadajmy dzieciom o pięknych zimach. Tych ze śniegiem, sankami i bałwanem... Może zdarzy się, że jeszcze ją taką zobaczą. Życzę dzieciom i nam – dorosłym tego z całego serca.

red.nacz.

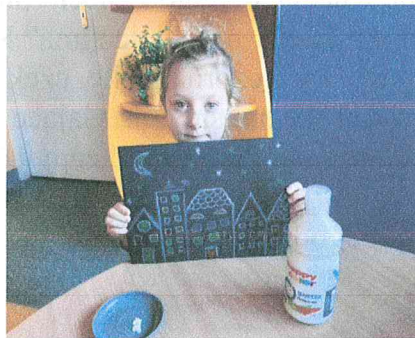


Zimy w naszym przedszkolnym ogródku szukał Michał z grupy „Krasnali”.
Sam wybrał miejsca, które chciał Wam pokazać i utrwalił je na zdjęciach.

WYMYŚLONE – ZROBIONE

WyMyśLONE – zRObione

„Miasto nocą”



Naszą propozycją jest wykonanie pracy przedstawiającej miasto nocą. Do jej wykonania potrzebna będzie czarna lub ciemno-niebieska kartka oraz kolorowe kredki, a także biała farba plakatowa.

Sposób wykonania pracy plastycznej przedstawiła Asia z grupy „Stokrotki”.

Na początku na ciemnej kartce rysujemy białą kredką kontury domów (tu może pomóc ktoś dorosły).

Następnie dokładnie i starannie kolorujemy okna domów. Najlepiej jest użyć przy tym różnych kolorów, wówczas praca wyglądać będzie bardziej efektownie. Na koniec stemplujemy białą farbą tak, aby nadać pracy zimowego charakteru. Po wyschnięciu farby praca jest gotowa.



Poczytaj mi bajeczkę

autorka pracy: Zosia z grupy „Krasnale”



PROGNOZA POGODY

Kamil mimo, że miał już trzy lata, nie mógł sobie przypomnieć jak wygląda zima. Rodzice opowiadali mu jak podczas zeszłorocznej zimy lepił bałwana, rzucał śnieżkami, jeździł na sankach. Opowieści te wydawały się bardzo ciekawe, ale Kamil nie mógł sobie przypomnieć jak wygląda śnieg. Nic w tym dziwnego, przecież rok temu miał zaledwie dwa lata. Zapewne właśnie dlatego z niecierpliwością oczekiwał nadejścia zimy. Ciągle zadreślał rodziców pytaniami w stylu: Kiedy przyjdzie zima? Kiedy spadnie śnieg?

Doszło nawet do tego, że Kamil bardziej niż na wieczorną bajkę, czekał na prognozę pogody. Z dużym zaciekawieniem oglądał mapę pogody. Spodobały mu się pojawiające się na mapie słoneczka, chmurki i strzałeczki. Nie bardzo wiedział, co one oznaczają. Postanowił zapytać tatę.

- Tato, a co oznacza słoneczko na mapie?

- Słoneczko oznacza, że jutro będzie ładna pogoda, będzie świecić słońce – wyjaśnił tata.



autorka pracy: Maja z grupy „Motylki”

- A chmura? – dalej dopytywał się Kamil, chyba już domyślając się odpowiedzi.

- Chmurka oznacza, że jutro będzie pochmurny dzień, słoneczko będzie schowane za chmurami – po raz kolejny wyjaśnił tata.

- A taka chmura z kropkami? – ciągle wypytywał Kamil.

Tym razem tata domyślił się, że syn zna odpowiedź, więc postanowił zachęcić go, by sam sobie udzielił wyjaśnień.

- Spróbuj sam się zastanowić, myślę, że znasz odpowiedź.

- Taka chmurka z kropkami oznacza, że będzie padać deszcz – bez dłuższego namysłu odpowiedział Kamil.

- Masz rację, taka chmurka z kropkami oznacza, że będzie padać deszcz – pochwalił syna tata.

Dzięki tej pochwie Kamil nabrał odwagi i sam zaczął wyjaśniać, co widział na mapie.

- A jak słońce chowa się za chmurkę, to oznacza, że jutro trochę będzie świecić, a potem się schowa i nie będzie świecić .

- Masz rację – po raz kolejny pochwalił tata.

- A jak jest dużo chmur to znaczy, że jutro na niebie będzie dużo chmur –

kontynuował swoje wywody Kamil.

- Tak, właśnie tak – potwierdził tata.

- A jak jest dużo słoneczek, to znaczy że jutro na niebie będzie dużo słoneczek – stwierdził Kamil.

- Tak, właśnie tak – powiedział tata, ale po chwili zastanowił się stanowczo zaprzeczył – ależ nie, nie, w żadnym wypadku! – dodając – słońce jest tylko jedno, zawsze jest tylko jedno.

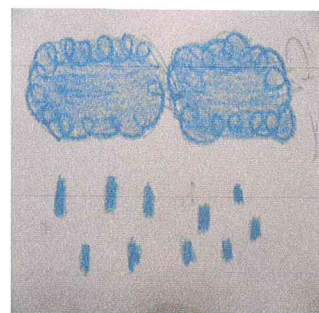
- Ale przecież narysowali na mapie kilka słoneczek, przecież sam to widziałeś - dziwił się Kamil.

- No tak, rzeczywiście narysowali kilka słoneczek, ale w rzeczywistości na niebie jest tylko jedno słoneczko – tato nie bardzo wiedział jak ma wyjaśnić synowi, skąd na mapie pojawiło się kilka słoneczek.

Chłopiec nie dawał jednak za wygraną, ciągle nie mógł zrozumieć o co chodzi z tymi słoneczkami.

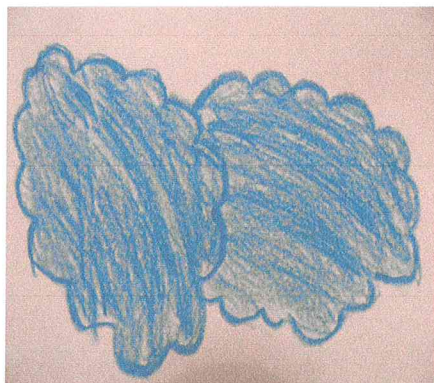
- Czy to znaczy, że prognozy pogody się mylą? – zastanawiał się chłopiec.

- Prognozy pogody czasami się mylą, czasami mówią, że będzie świecić słońce, a okazuje się że padał deszcz, to się zdarza – wyjaśnił tata.



autorka pracy: Michalinka ze „Stokrotek”

- Podobnie jak z tymi słoneczkami – Kamil najwyraźniej nie dawał za wygraną i ponownie zaczął wypytywać się o słoneczka – pokazują, że będzie kilka, a jest jedno.
- No nie, ze słoneczkami jest inaczej – tato docenił upór syna i postanowił dokładnie wyjaśnić historię ze słoneczkami.
- Słońce jest tylko jedno, jedyne. Nigdy nie pojawia się na niebie więcej słoneczek. Zresztą sam zapewne pamiętasz, że nigdy więcej niż jednego słońca nie niebie nie widziałeś. Za to chmurki jest na niebie wiele. Pływają one po niebie ganiane wiatrem w różnych kierunkach. Strzałeczki, jakie czasami pokazują na mapie, oznaczają w jakim kierunku będzie wiał wiatr, czyli w jakim kierunku będzie poruszał chmurkami. Wiatr często rozpędza chmury w różne strony. To dlatego często jest tak, że w jednym miejscu na ziemi świeci słońce, a w drugim jest ono zasłonięte chmurami. Na mapie pogody te miejsca nad którymi będzie świecić słońce zaznacza się symbolicznie słoneczkiem, a te miejsca, gdzie nie będzie świecić słońce, oznacza się symbolem w postaci chmurki.



autorka pracy: Matylda z grupy „Motylki”

To długie wyjaśnienie chyba trochę znużyło Kamila. Przestał wypytywać o słoneczka. Miał za to inne pytanie, które tak naprawdę chciał zadać na samym początku.

- A jak oznacza się na mapie zimę?

To pytanie najwyraźniej spodobało się tacie. Widać było na jego twarzy ulgę i uśmiech. Co wskazywało, że jest ono łatwe.

- Zimę, a raczej opady śniegu, oznacza się symbolem w postaci chmurki, która zamiast kropel deszczu ma gwiazdki.

- Gwiazdki, a dlaczego gwiazdki? – dziwił się Kamil.

- Ponieważ śnieg to nic innego jak spadające z nieba małe, białe gwiazdki – odrzekł tato.

Ten malowniczy opis zimy jeszcze bardziej wzmógł ciekawość chłopca i z jeszcze większym napięciem oczekiwał na prognozę pogody. Wreszcie doczekał się, w telewizji pojawiła się mapa pogody, a na niej różne symbole. Kamil oczywiście z uwagą wypatrywał chmurki z gwiazdkami. Jakaż była jego radość, gdy na dole mapy dopatrywał się upragnionego symbolu, chmurki z gwiazdkami.

- Tato, tato, spójrz jest chmurka z gwiazdkami, jest, jest! Jutro już będzie zima, hura, hura!

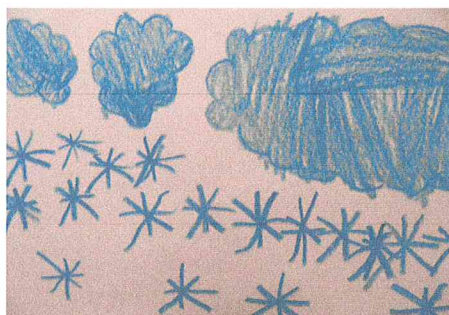
Kamil podskakiwał ze szczęścia. W tym momencie spojrzął na tatę, ale zauważył, że ma on smutną minę.

- Tato, co się stało, nie cieszysz się z zimy, nie lubisz zimy? – dziwił się chłopiec.

- Lubię zimę – wyjaśnił tato – ale na mapie pokazano, że śnieg spadnie na dole, na południu kraju, w górach, a my mieszkamy na północy, nad morzem. U nas jutro ma świecić słońce i ma być dodatnia temperatura. Oznacza to, że raczej zima jutro do nas nie zawita.

Kamil, gdy to usłyszał przestał podskakiwać. Posmutniał. Po chwili jednak rozweselił się i z nadzieją w głosie stwierdził:

- To nic tato. Nie martw się. Prognozy pogody czasem się mylą.



<http://www.nasze-bajki.pl/>

autorka pracy: Jagoda ze „Stokrotek”



